

Wiosenna siatkówka

Hrali, hrali i wyhrali – tak stwierdziliby przyjaciele Słowacy, których niestety zabrakło z niewiadomych przyczyn na Turnieju Siatkarskim Zaprzyjaźnionych Gmin w Wielopolu Skrzyńskim. Nie brakowało natomiast sportowej rywalizacji i miłej koleżeńskiej atmosfery w Gimnazjum im. ks. Jerzego Popiełuszki w Wielopolu, gdzie Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku był organizatorem tego zakrojonego na międzynarodową skalę wydarzenia sportowego. Sobotnia aura 5 kwietnia 2014r nie zachęcała do spacerów i plenerowych eskapad, tak więc energia uczestników turnieju została wykorzystana w siatkarskich zagrywkach, ścinkach, blokach, podwójnych krótkich i innych ciekawych akcjach, zważywszy również na to, że w każdej drużynie wedle regulaminu musiała występować cały czas co najmniej jedna zawodniczka. Do rywalizacji zgłosiło się pięć drużyn reprezentacji gmin: Dukla, Dydnia (reprezentowana przez Niebocko), Frysztak, Wielopole Skrzyńskie i Wiśniowa. Za akceptacją wszystkich zainteresowanych przyjęto najwymierniejszy system rozgrywek „każdy z każdym”. Drużyna z Wiśniowej tego dnia była nie do pokonania. Nie tracąc ani jednego seta wypunktowali wszystkich rywali osągając najwyższy stopień na podim. Drugą nagrodę wywieźli reprezentanci Dukli, natomiast zwycięzcy ubiegłorocznego turnieju z Frysztaka musieli zadowolić się trzecim miejscem. Dominatorzy z Wiśniowej wystąpili w składzie: **Olga Flaga** - grała non-stop wszystkie mecze, **Karol Arciszewki** - mistrz „krótkiej”, **Kamil Włodyka** - „fruwający” skrzydłowy, niesiony dopingiem (zwłaszcza pewnej panny P.), **Karol Włodyka** - „bombardier” połowy boiska rywali, choć ścian sali czasem również, **Kamil Mikuszewski** – podnoszący blok i głos po udanych akcjach, **Krzysztof Zimny** - „czarny koń” podczas zmian, **Arkadiusz Ziarnik** - cichy spryciarz pola i **Sławomir Tęczar** - kapitalnie rozgrywający kapitan, któremu również przyznano miano **najlepszego zawodnika turnieju**. Dziesięć meczów sędziowsko prowadził Michał Pazdan dbając szczególnie, aby zawodniczkom nie działa się krzywda i aby nie spaść z niezabezpieczonego i wysoko usytuowanego siedziska sędziowskiego. Docenić należy jego skrupulatność a nade wszystko wytrwałość w ponad ośmiogodzinnym maratonie sędziowania, któremu nie sprostałoby licencjonowani arbitrzy Plus Ligii. Zapisywaniem punktów zajmował się Waldemar Galas, natomiast merytorycznie o sprawny przebieg zawodów zabiegał niestrudzony instruktor

sportu-Tomasz Kozioł nie przewidując pięciu tie break-ów, które znacząco przedłużyły rozgrywki. W przerwach pomiędzy meczami na parkiecie dominował hip-hop i street- dance w wykonaniu miejscowego zespołu dziewczęcego „Angel Red” pod kierunkiem Katarzyny Sikory. Nad całym turniejem czuwał dyrektor GOKiW – Marcin Świerad, wykazując się nietuzinkową podzielnością umiejętności organizacyjnych, gdyż równolegle koordynował spotkanie poświęcone Tadeuszowi Kantorowi, udzielając przy tym wywiadu medialnego. Niesamowicie smakowała tradycyjna kiełbasa z wielopolskiej masarni „Kabanospol”, upieczona i padana z kawką lub herbatką przez sympatyczne panie z biblioteki. Zmierzch zapadał, kiedy przedstawiciele samorządu gminnego i powiatowego : Władysław Tabasz – przewodniczący Rady Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego, Stanisław Paryś – członek Zarządu Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego i dyrektor Gimnazjum w Wielopolu, Czesław Leja – wójt Gminy Wielopole, Marcin Świerad – dyrektor GOKiW w Wielopolu podsumowali turniej, wręczając dyplomy i puchary ufundowane przez starostę powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego.

Dziękując organizatorom i współuczestnikom turnieju za organizację i przyjazną atmosferę w sportowej rywalizacji, raduję się wraz ze swoją zwycięską drużyną z gminy Wiśniowa, przekazuję te słowne i fotograficzne informacje -Grzegorz Tomaszewski.